

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 14 Grudnia v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE,

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 5 grudnia.

Wszystkie gazety stolicy umieściły doniesienia o stanie zdrowia NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY.

D. 1 grudnia, o godzinie 10 zrana.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA miała noc spokojniejszą od poprzednich, i w ogólności stan jej polepszył się.

D. 2 grudnia, o godzinie 11 z rana.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA, ostatnią noc przepędziła nie tak dobrze, i zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY PANI, z przyczyny uczuć bolesnych i zmartwienia, podległe jest odmianom.

Doniesienia, otrzymane teraz z *Taganrogu*, datowane d. 23 listopada, zawierają: że „CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, nad wszelką nadzieję, pomimo wielkiej słabości, ciężką swą boleść znosi z tą nadludzką mocą, którą NAYJAŚNIEYSZA PANI okazuje przez ciąg całego tego czasu, i od dnia dzisiejszego zaczęła się gotować do przyjęcia Przenajświętszego Sakramentu w następny czwartek, to jest, dnia 26 listopada.“

D. 3 grudnia, o godzinie 10tej z rana.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA, noc wczorayszą miała całę spokojną, i ma się lepiej, a niżeli dnia wczorayszego.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ uradowaną była z przybycia z Warszawy JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, który, słuchając natchnienia czułości serca synowskiego, spiesznie się udał do Niey, niezwłocznie po odebraniu wiadomości o zgonie s. p. CESARZA ALEXANDRA PAWŁOWICZA.

NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ KONSTANTY PAWŁOWICZ, dzięki Naywyższemu, w naypożądniejszym znajduje się stanie zdrowia.

D. 4 grudnia, o godzinie 10 zrana.

Pomimo naywiększey żałości i smutku, zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY, dzięki Naywyższemu, w dobrym jest stanie.

Gazeta Senacka umieściła Ukaz o ustanowieniu Kommissyi Żałobney, dla urządzenia pogrzebu ciała świętey pamięci CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA PAWŁOWICZA, w brzmieniu następującem:

Rządzący Senat, wysłuchawszy przełożenia Pana Jenerała piechoty, Ministra sprawiedliwości i Kawalera, Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa - Rostowskiego, w którym przesłał do wiadomości i ile wypadać będzie do wykonania, kopiją dziennika Komitetu PP. Ministrów, o urządzeniach do pogrzebu ciała świętey pamięci CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA PAWŁOWICZA. W załączoney zaś kopii dziennika Komitetu PP. Ministrów wyrażono: Na posiedzeniu Komitetu Ministrów d. 28 listopada 1825 roku, Zarządzający Ministerium spraw zagranicznych wniosł do Komitetu przedstawienie następujące. Z okoliczności śmierci Nayukochańszego CESARZA JEGOMOŚCI Naszego, ALEXANDRA PAWŁOWICZA, Jenerał Xiążę

Wolkoński komunikował Marszałkowi Dworu *Naryszkinowi*, o potrzebie zrobienia różnych urzędzeń. Na skutek czego Marszałek Dworu odniósł się o tém do Zarządzającego Ministerium spraw zagranicznych, iż gdy te rzeczy należą do Departamentu Obrzędów, a nie do Kantoru Dworu, Zarządzający Ministerium spraw zagranicznych, znajdując potrzebném ustanowić z tey okoliczności Kommissyą Żałobną, uprasza na to rozwiązanie Komitetu Ministrów. Podług dawniejszych przykładów Kommissye te składały się z jednego Marszałka Wielkiego rangi Rzeczywistego Radycy Tajnego, z jednego Wielkiego Mistrza Obrzędów w randze Radycy Tajnego i dwóch Członków w randze Tajnego, albo Rzeczywistego Radycy Stanu. Oprócz wymienionych Urzędników, do składu Kommissyi należał zwyczajnie z urzędu swego i Departament Obrzędów. Komitet, po wysłuchaniu tego przedstawienia, znajdując koniecznie potrzebném przystąpić bez zwłoki do przygotowań, potrzebnych dla uczynienia urzędzeń do pogrzebu ciała świętey pamięci CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA PAWŁOWICZA, i trzymając się Naywyższych Ukazów, ażeby w zdarzeniach, niecierpiących zwłoki, przywoździć rozporządzenia swe do wykonania, postanowił: 1) ustanowić do tego, podług dawniejszych przykładów, Kommissyą Żałobną, naznaczając do niey na Wielkiego Marszałka, Rzeczywistego Radcę Tajnego Xiążęcia *Kurakina*, dla nieobecności Ober-Ceremoniameystra, do obowiązków Wielkiego Mistrza Obrzędów Koniuszego Senatora *Wasilczykowa*, na członków: Mistrza obrzędów *Hrabiego Soltohuba* i Rzeczywistych Radców Stanu: *Komarowa* i *Ochłopkowa*. 2) Wszystkich potrzebnych do tey Kommissyi różnych urzędników i oficyalistów, dodać z różnych Urzędów na zapotrzebowanie tey Kommissyi, a do niey należeć będzie urzędzić całę obrząd z przyzwyczajenia CESARSKIEY Osobie powagą, i ułożywszy stosowne do tego obrzędy, podać je do Naywyższego potwierdzenia. Na wydatki zaś dla tey Kommissyi przeznaczyć tymczasowię pięćdziesiąt tysięcy rubli z Podskarbstwa Państwa. 3) Jak się okazuje z odniesienia się Jenerał Adjutanta Xiążęcia *Wolkońskiego*, że niektóre rzeczy, jako to: CESARSKĄ trunę, nakrycie, Purpurę, Koronę i inne rzeczy potrzeba zrobić w tutejszey Stolicy, przeto polecić Kommissyi niezwłocznie sporządzić wszystkie te rzeczy i inne, jakie będą potrzebne, i wysłać przez umyślnych. 4) Postanowienie to komunikować terażże do wykonania wszystkim Ministrom, a dla wiadomości przesłać kopiją tegó dziennika Zarządzającemu sprawami Dworu, Rzeczywistemu Radycy Tajnemu Xiążęciu *Galicynowi* i Jenerał-Adjutantowi Xiążęciu *Wolkońskiemu*. I 5) O tych wszystkich, uczynionych przez Komitet rozrządzeniach naypoddaniey donieść JEGO CESARSKIEY MOŚCI przez ten dziennik. Rozkazali: dla powinno, podług opisanego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, wykonania, do wszystkich wymienionych Osób, do PP. Ministrów, i St. Petersburgskiego Wojennego Jenerał Gubernatora posłać Ukazy; i również przez Ukazy względem wyznaczenia do pomsienioney Kommissyi różnych urzędników i oficyalistów, zalecić wszy-

skim tutejszym miejscem urzędowym, a dla wiadomości o tém, uwiadomić przez Ukazy wszystkie Rządy Gubernialne i Zwierzchników Gubernij; do Najświętszego zaś Rządzącego Synodu przesłać uwiadomienie. Dnia 2 grudnia 1825 roku. (Z Igo Departamentu.)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 19 grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*)

JW. Hrabia Ordynat Zamoyski, Prezes Senatu polskiego, wrócił z *Maciejowic do Warszawy*.

Monitor paryżki, donosząc o koncercie JPani *Szymanowskiej*, danym w Paryżu d. 28 z. m. obypuje pochwałami tę wirtuozkę, przyznając, że takowe pochwały powtórzyli wszyscy obecni na koncercie. Wykonanie tego koncertu *Duska* przez Panią *Szymanowską* było tak dokładne, iż tylko sam autor posiadał tajemnicę tym sposobem zachwycania i zadziwiania słuchaczy. Sala była napelniona; znajdowali się najsławniejsi artyści, było oraz wielu cudzoziemców, jako to: Anglików, Rosyan i Polaków, oprócz pierwszych śpiewaków włoskich, uprzyjemniających swemi talentami ten wieczor, wzbudził powszechne oklaski P. *Vogt*, którego teraz nazywają pierwszym oboistą w Europie.

TURCYA.

Stambuł dnia 18 listopada.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*).

Połączona egiptsko-turecka flota przybyła d. 5 listopada do *Nawarino*. Obiedwie (egiptska pod *Muharrem* bejem, turecka pod kapitanem baszą) opuściły *Alexandryę* d. 17 i 18 października. *Chosrew Mehmed* basza umyślnie rozgłosił wieść, iż przedewszystkiem uderzy na *Idryę* i *Spezycę* a potem dla poparcia oblężenia twierdzy *Napoli dt Romania*, uda się do tamtejszey zatoki. Grecy dali się tém uwieść; podczas gdy ich eskadry blisko 6 tygodni pomiędzy *Milo*, *Santorin* i wschodnim cyplem *Kandyi* krążyły, czatując na flotę nieprzyjacielską, kapitan basza, (zamiast zwykłej swojej drogi z *Alexandryi* do *Rodu*, a ztamtąd do *Suda* i *Modon*) udał się do *Kandyi* i wzdłuż południowych brzegów tej wyspy do *Nawarino*; w cale żegludze swojej nie napotkał ani jednego statku greckiego.

Ibrahim basza, który w chwili zawinięcia floty w *Modonte* znajdował się, pośpieszył natychmiast do *Nawarinu*, chcąc być przytomnym wysadzeniu wojska, przeznaczonego do wzmocnienia jego korpusów w *Morei*. Sądzą tu, iż część floty uda się do *Missolungi*, ażeby tę twierdzę, która aż do d. 29 października lądem ciągle oblegana była, na nowo zamknąć i ze strony morza (*).

W ostatnich dniach upłynionego miesiąca zaszły tu dość znaczne odmiany pierwszych urzędników. Dotychczasowy *Kiaya-Bey* (minister spraw wewnętrznych) *Salik Effendi*, który miał wielki wpływ, został oddalony, z przeznaczeniem, aby objął podwładny urząd *Tophana-Najeri*, to jest: inspektora ludwisarni. Na miejsce jego mianowany jest dotychczasowy *Czausz-Baszi* (marszałek państwa) *Thelussi Effendi*. Tę zmianę pierwszych urzędników uważać można za tryumf strony umiarkowanej.

Selim Aga, urzędnik *Ibrahima* baszy, który tu przybył w miesiącu wrześniu, wyjechał niedawno na powrót do *Morei*. Wielki Sultán nie tylko dał mu kosztowne podarunki dla *Ibrahima* baszy, lecz nawet, uwiadomiony o chęci tego dowódcy egiptskiego, zakupienia pewney liczby koni, kazał mu dać kilka nayszybszych koni ze swojej stajni, wezwał oraz wszystkich ministrów Porty i znakomitszych muzułmanów, aby pészli za przykładem jego; tym sposobem w kilku dniach zgro-

madzono blisko 500 koni, i z nich wybrano te, któreby były nayszybszymi do prowadzenia woyny w górach *Morei*.

Grecy, mimo woyny, gorliwie trudnią się pomnażaniem szkół rozmaitych, oprócz uniwersytetów, w bardzo wielu miejscach założono szkoły lankastra.

HISZPANJA.

Madryt dnia 21 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Od chwili utworzenia junty doradczej, nigdy jeszcze niebyło na żadnem jej posiedzeniu równie żywych rozpraw, jak ostatniego piątku, przy rozważaniu petycyi do Króla, wyjaśniającej uciążliwość systemu puryfikacyjnego i potrzebę ogłoszenia amnestyi, ożema rada kastylijska mocno się dotąd opierała; arcy biskup Meksyku, człowiek rozumny i umiarkowany, miał z powodu tej okoliczności mówę, w której między innymi wyraził: „Doświadczenie, które w obydwóch częściach świata nabyłem, upoważnia mię do przepowiedzenia tej smutney przyszłości, że oycyzna nasza, przestanie niezadługo zajmować miejsce między europejskimi mocarstwami, jeżeli od przyjętego dziś systemu nie odstąpi. Zdaje się, że wszelkie systemata, które w skutku rewolucy od r. 1808 przyjęte były, miały jedynie na celu przedłużenie tych rewolucy, zamiast ostatecznego zniszczenia ich zarodu; ale nie tak nie jest zdolne do wznowienia zaburzeń jak systemat oczyszczenia, a jeżeli płomień rewolucyiny teraz nas jeszcze niestrawi, będnemy to winni stępieniu, w które naród hiszpański przez tyle cierpień jest pogrążony.“ *Jeneral Castanos*, prezydent junty, ma podać tę prośbę Królowi.

W tej chwili zamek *Eskuryalu* stoi w płomieniach. Nieocenione skarby w zabytkach malarstwa i t. d., które się tam znajdowały, będą tym sposobem stracone.

Król wydał postanowienie, rozkazujące ministrom, zaprowadzenie budżetów na ich wydziały.

(z *Gazety Warszawskiej*).

— Dnia 24. —

Królestwo Ichmość powrócili dnia 21 b. m. do tutejszey stolicy, wśród radośnych okrzyków mieszkańców. Wszystkie okna i ganki, były ozdobione dywanami.

Xiążę *Infantado* naywięcej teraz zajmuje się umieszczeniem przy tronie dwóch ciał, któreby przez swoje znaczenie i atrybuycy mogły wsparcia udzielić; rady stanu i rady kastylijskiej. Po dług widoków, które przypisują nowemu ministrowi, rada stanu ma być ułożona na nowo, weydzie do niej wielu jego dawnych członków, wielu członków junty doradczej, prezesów rad naywyższych i duchownych znakomitego stopnia. Co zaś dotycze się rady kastylijskiej, jej atrybuycy lepiej oznaczone będą, aby w rzeczy samey była naywyższym trybunałem sprawiedliwości, administracyi, oraz przynosiła pomoc ministrom w pełnieniu rozmaitych obowiązków.

Słychać, iż na okrętach, które niedawno udały się z *Ferrol*, do *Hawanny*, wybuchnął bunt, i że jedna z trzech fregat przydanych do straży, doniosła o tém gubernatorowi wysp kanaryjskich.

W *Brihuega* miano odkryć nowe gałęzie sisku *Bessierosa*.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 17 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król Jmé zatwierdził traktat, zawarty imieniem jego przez Pana *Stuart* z Rejentem *Brezylji*, i wydał następujące postanowienie: *Don Juan*, Król Portugalii i t. d. Pragnęłam położyć koniec zatargom między Portugalią i *Brezylją*, dla dobra obu narodów, oraz przywrócić pokóy i przyjaźń; tym celem poczytałem za rzecz przyzwoitą, odstąpić wszystkich praw moich do *Brezylji* kochanemu mojemu synowi *Don Pedro*, i uznać jego niepodległość z tytułem Cesarza *Brezyljijskiego*, za-

(*) Podług wiadomości kupieckich, które do *Tryestu* nadeszły, miał kapitan basza w rzeczy samey pokazać się przed *Missolungą*.
(Przypisek *Dostrzegacza Austriackiego*.)

strzegli sobie także ten tytuł. Zatwierdziłem traktat zawarty dnia 28 sierpnia w *Rio-Janeiro*.“ Wysły przy tém trzy inne postanowienia, z których pierwsze nakazuje, aby wszystkie okręty Brezyljskie wpuszczano do portów portugalskich, drugie wkłada 15 procentów cła wchodowego od wszelkich towarów brezyljskich, a trzecie zaleca, aby ci, którzy mają pretensye do Brezylji, udawali się do właściwych ministrów, ogłasza oraz, iż ci, którzy utracili urzędy w Brezylji, mogą żądać wynagrodzenia.

ANGLIA.

Londyn d. 30 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Mniemają tu, iż rząd angielski bardzo niechętnie patrzyłby na zdobycie Morei przez wojsko baszy Egiptu, i użyje wszystkiego, aby temu przeszkodzić.

Skutkiem uznania Brezylji będzie zupełne zniesienie handlu niewolnikami ze strony Portugalii, a lubo Portugalia bez posiadania Brezylji nie ma bezpośredniego interesu, używania niewolników, jednakże posiadłości jej na brzegu zachodnim Afryki były najlepszym zarodem tego haniebnego przemysłu, którym jeszcze zajmują się mieszkańcy Brezylji i wyspy *Kuba*. Pan *Canning* nalegać będzie o zniesienie tego handlu, a warunek traktatu uznania, iż żadna inna osada portugalska nie może się przyłączyć do Brezylji, sprawi to, iż gdy Portugalia zabroni handlu niewolnikami, Brezylja będzie musiała przestać na swoich teraźniejszych niewolnikach i zaniechać dalszego ich sprzedawania.

Wszystcy żądają pieniędzy z szaleństwem i trwogą śmiertelną, która rozszerza się po wszystkich klassach towarzystwa, i rządzi największy kłopot. Z taką niecierpliwością żądają z banku fundusów i sprzedają papiery z takim pośpiechem, że łatwo przewidzieć, iż reakcyja wkrótce nastąpi. Nie ma i nie może być powodów tej bezprzykładnej trwogi, która również jest bezrozumną jak była manija spekulacyi, która panowała w przeszłym roku i rządziła całe złe obecne. Powiemy śmiało, iż żadna kombinacya okoliczności nie utrzyma trzech od sta niżej od 85 podczas najgłębszego pokoju.

Wiść się rozeszła przy końcu października w *Banda Oriental*, że generał *Boliwar* chciał się ogłosić Cesarzem Peru, a inni mówią, Cesarzem Ameryki południowej.

N I E M C Y :

Monachium d. 4 grudnia.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Gazeta Rządowa z dnia 1 grudnia zawiera: 1) Królewskie postanowienie tyczące się rozwiązania jeneralnego fiskalnego urzędu, w którym oświadczone między innemi: celem ułatwienia, tak ważnego dla pomyślności kraju, wymiaru sprawiedliwości, tudzież dla zaprowadzenia ile tylko być może oszczędności w rządzie krajowym, uznaliśmy za rzecz przyzwoitą, po wysłuchaniu zdania naszej Rady Stany, postanowić, że: urząd fiskalny z dniem 31 grudnia r. b. zniesiony zostaje. Sprawy należące do tychczas do Prokuratorji, to jest w przedmiotach lenności koronnych należące będą do ministerjum domu Królewskiego i interesów zagranicznych. Wszystkie inne sprawy tyczące się lennictwa, które Prokuratorja jeneralna w mieyscu sądu najwyższego rozstrzygała, należące teraz będą do Rejencyi cyrkulowych, i Izb skarbowych, które w tym względzie poddane będą pod kierunek Ministerjum Skarbu. Dotychczasowe archiwum lennicze przyłączone zostanie do ministerjum skarbu, wraz ze swoim archiwistą i jednym pomocnikiem. 2) Drugie postanowienie rozwiązuje kollegium medyczne, również z końcem grudnia r. b. aby przez to ułatwić bieg interesów, i oszczędność zamierzoną pozyskać. Członki Kollegium rzeczzonego, wyjąwszy najwyższego Radcę lekarskiego, który do ministerjum spraw wewnętrznych przy-

dzie, zostają aż do dalszego postanowienia, z dniem namienionym uwolnieni od obowiązków; dodatki do pensyi i inne tym podobne, ściągnięte być mają do kasy. Polecono Ministerjum spraw wewnętrznych, aby w przedmiotach Policyi lekarskiej, tudzież w urządzeniach i przepisach w tym przedmiocie wydać się mających, również jak w zamiarze utworzenia, rozszerzenia, lub zmiany instytutów medycznych, według swego rozpoznania zasięgało rady wydziału lekarskiego, którego kolwiek z trzech Uniwersytetów krajowych, lub też dwóch Komitetów medycyny. Zbieranie materiałów, końcem ułożenia statystyki kraju we względzie medycznym, polecone będzie rejencyom cyrkulowym pod kierunkiem ministerjum spraw wewnętrznych. 3) Ponieważ próby, przedstawienia, zażalenia niesłychanie mnożą się w Królewskim gabinecie, Król Jmć przeto wydał reskrypt, którym szczególnie wyznaczono: iż żadne podanie nie powinno mijać przepisanych instancyj, wtedy dopiero dochodzić ma do gabinetu królewskiego gdy u władz właściwych celu swego chybi. Próby o urząd zawsze właściwey władzy podawane być mają. Przedstawienia ogólne i niepewne, podania nieczytelnie napisane i t. p. żadnego nie uzyskają względu i t. d. Podania w przedmiotach, w których wcześniej, po należytym rozważeniu stanowcze królewskie postanowienie wydane zostało, tudzież rekurs w sprawach, przez sądy zwyczajne prawnie odsądzonych, nie należą do gabinetu królewskiego. W sprawach łaski, podania jak dawniej wprost idą do Króla. Niestosowną byłoby rzeczą, gdyby podający prośbę z wielkim kosztem lub zaniedbaniem swych interesów, osobiście prośbę podawać pragnął lub na odpowiedź czekał: na każde bowiem przedstawienie jak najszybciej odpowiedź wydana zostanie. Reskrypt kończy się temi słowy: „Przy tém odwołujemy się do publicznych adwokatów, pewni będąc iż ci poczytają sobie za święty obowiązek swego zawodu, ubogich i uciśnionych wspierać radą, i przedstawienie im chętnie układać; również mamy nadzieję iż władze i urzędnicy nasi królewscy ze swej strony przełożone im próby sumiennie ułatwiać zechcą. Gdyby atoli nad spodziewanie nasze miało być podającym próby utrudzone wsparcie, lub całkiem odmówione, tedy odwołanie się do Naszej Królewskiej Osoby zostawione jest proszącym.“

Pewny fabrykant materyi jedwabnych na przedmieściu *Au*, otrzymał od Króla Jmci 3000 złotych ryńskich, aby tymczasowie zakupił potrzebne sprzęty do fabryki, których dla braku fundusza sprawić sobie nie mógł. Kazał także Monarcha dać 1000 złotych ryńskich pewnej kobiecie, która dotąd wyrabiała z krajowej słomy kapelusze na wzór florenckich damskich kapeluszy, aby koniecznie do tego potrzebnych materyałów nabyła.

Od brzegow Menu dnia 6 Grudnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Rozmaite towary norymberskie, które dawniej przez Hiszpanię posyłano do osad amerykańskich, sprowadzają się tam teraz w większej ilości przez Anglię. Korale szklanne, wyrzynania z drzewa, sprzęty żelazne, płótno i t. d. mają znowu wielki pokup w Ameryce południowej. Zdaje się więc, iż powróciły czasy Cesarza *Karola V*, kiedy ręce niemieckie wyrabiały ulubione towary i pracowały w kopalniach południowo-amerykańskich.

W Ł O C H Y .

Rzym dnia 24 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Dnia 21 b. m. zapadł wyrok sądowy na uwięzionych tu ludzi, należących do sekty węglarzy (*carbonari*). Skazano na śmierć: *Angelo Targhini* i *Leonida Montanari*, a *Luigi Spadoni*, *Pempeo Garofalini*, *Lodovico Gasperoni* i *Sebastiano Ricci*, na galery. Pierwszych dwóch stracono wozoray przez gilotynę na placu *dei Popolo*.

FRANCYA.

Paryż dnia 3 grudnia.
(z Kuryera Warszawskiego).

Król ciągle znajduje się w dobrym zdrowiu, lecz młody Xiążę Bordo, jest słaby; lękają się, aby gruozoty, które się ukazują na szyi, nie miały szkodliwych skutków.

Ogłoszono urządzenie, że na solone masło, wywołone za granicę, ma być nałożone cło, nie od masła, lecz od soli, którą jest nasolone.

Zaczęło tu wychodzić pismo peryodyczne, pod tytułem: „*Journal des Audiences de la Cour royale de Paris*”, które z powodu urzędowości artykułów swoich, wielce się podoba.

Nowa tragedia *Leonidas*, grana na pierwszym teatrze w Paryżu, mnóstwo spowodza widzów: a chociaż krytycy wytykają wiele błędów, jednak pewny wiegarz ofiarował autorowi 15,000 franków za rękopism. *Talma* gra rolę *Leonidasa*, ułożył sobie twarz podług sławnego obrazu malarza *Dawida*, wystawiającego tego greckiego bohatera: nawet ten aktor wymyślił maskę, wyobrażającą muskuły i t. p. Ubiory są przepyszne i najwierniej są zastosowane do wieku, w którym odbywa się scena.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Umieszczony w *Dzienniku Gwiazda* list z *Rio-Janeiro* pod d. 5 października wyraża, iż do traktatu uznania *Brezylji*, przydany jest tajny artykuł, względem następstwa na tron portugalski. Cesarz *Brezyljski* rzeka się w nim prawa do *Portugalii*, gdzie tym sposobem po śmierci *Króla Jana VI*, infant *Don Michał* panować będzie. List ten dodaje, iż Posel *Brezyljski* w *Rzymie* ma zlecenie prosić *Oycę s.* o wyniesienie biskupstwa w *Rio* na arcy-biskupstwo, i o kapelusze kardynałski dla *Xiędza Boirét*.

Jeden z *Dzienników* tutejszych udziela w liście z *Monachium* różnych wiadomości o oszczędności w wydatkach publicznych przedsiębraney przez terażniejszego *Króla Bawarskiego*, przydając niektóre ustne oświadczenia jego w rozmaitych wydarzeniach. I tak, gdy Rada miejska miasta *Monachium* czyniła *Królowi* przełożenie przeciw przeniesieniu niektórych z licznych instytutów, które się tam rozmnożyły, do innych miast *Królestwa*, odpowiedział jej *Król* na to: „Nie jestem *Królem monachijskim*, lecz *Królem bawarskim*.“ Urzędnikom, których przywołał z różnych stron *Królestwa* do siebie, oświadczył: „Nie przywołałem *WPanów*, abym im dał wyższe stopnie i gratyfikacye, lecz żebyście mi pomogli zmniejszyć danin, które moim poddanym ociążają. Dostateczną znajdziemy nagrodę, jeżeli nam się godne nas dzieło poszczęści, a *WPanowie* powrócicie wówczas na swoje urzędy, poczytując się za szczęśliwych, żeście sobie zasłużyli na powszechną wdzięczność i usprawiedliwili zaufanie *Króla* swojego.“ Do pewney osoby, która radziła *Królowi*, aby nie pracował nad siły, i zastanowił się nad szkodzącym jego zdrowiu klimatem monachijskim, tak *Król* przemówił: „Zycie moje należy do mojego ludu, i poczytałbym się zanadto szczęśliwego, gdybym przez jego skrócenie zmniejszył zdołał jego cierpienia. Stratę *Króla* dzień następujący nagradza, lecz długich lat potrzeba, aby naprawić zło, które zły zarząd krajowi sprawić może.“

O ostatnich chwilach życia generała *Foy* są jeszcze następujące szczegóły: *Cheroba* jego wzmacniała się bardzo przez cały tydzień; dwaj synowcowie, z których jeden jest adiutantem, a drugi adwokatem, byli zawsze przy nim. Na krótki czas przed zgonem, rzekł do nich konającym głosem: „czuję niszczącą się śmierć; walczę z tym olbrzymem, lecz go pokonać nie mogę.“ Pomimo wielkich bólów nie słyszano go uskarżającego się. Chciał jeszcze raz oddychać świeżym powietrzem, i ostatni raz widzieć światło słoneczne. Synowcowie jego zanieśli go i posadzili na krześle z poręczami przy otwartym oknie. Westchnął głęboko, a potem rzekł: „*Kochani przyjaciele zanieście mię na łóżko; Bóg resztę uczyni*.“ We dwie minuty potem skonał. Ciało jego zostało pochowane przy grobie *Kamilla Jordan*.

Paryż dnia 4 grudnia.
(z *Gazety Börsen Halle*).

Na wczorajszym posiedzeniu *Królewskiego sądu nadwornego*, po obszernych głosach i replikach *PP. Broe i Dupin* i po naradzeniu się sądu przez trzy kwadransy, *P. Seguer*, pierwszy prezydent, ogłosił następujący wyrok: „Zważając, że chociaż wiele z artykułów zaskarżonych, zawiera wyrazy, a nawet i zdania, które w rzeczach, tak wielkiej wagi, są nieprzyzwoite i naganne; wszelako z ogółu tych artykułów okazujący się duch, nie ma tego charakteru, iżby winne uszanowanie dla religii stanu było nadwężone; zważając, że nie może się to nazwać uchybieniem temu uszanowaniu, ani nadużyciem wolności druku, kiedy wprowadzanie do kraju i fundowanie jakiegobądź towarzystwa, prawem nieupoważnionego jest roztrząsane i niedopuszczane; kiedy znajome istniejące czyny bywają ogłaszane takie, które obrażają religię, a nawet i obyczaje, lub też niebezpieczeństwa i wykroczenia; nie mniej widoczne nauki, któreby zagrażały niepodległości monarchii, władzy *Króla* i publicznym swobodom, zaręczonym przez ustawę konstytucyjną i przez oświadczenie duchowieństwa francuzkiego w r. 1682, oświadczenie, uznane za prawo Stanu. Sąd ten uznaje, iż nie ma żadnego powodu do osądzenia na żądane zawieszenie; jednakowoż wkłada obowiązek na wydawców i redaktorów gazety *Constitutionnel*, ażeby byli uważniejszymi, bez zapłacenia kosztów prawnych.“

„Jak tylko wyraża *Monitor*, pierwszy prezydent ogłosił wyrok, natychmiast dały się słyszeć oklaski w sali audyencyonalney. Kilkakrotnie wołano: *Niech żyje Król! Niech żyje Sąd nadworny Królewski!* Chwała nadwornemu sądowi *Królewskiemu!* Oklaski i okrzyki ciągle trwały, aż do wyścia wszystkich radców do izby radney.“

W *Drukarni Dyecezalney Wileńskiej* przy *Kościelu s. Kazimierza* będącey, wyszła zpod prasy *Xiążeczka* pod tytułem: „*Zapowiedzenie powszechnego Jubileuszu*.“ Zawierająca urządzenia *Zwierzchności*, tak dla miasta *Wilna*, jako też dla całej *Dycezyi*; rozmaite przestrogi i nauki do tegoż *Jubileuszu* ściągające się; jako też nabożeństwa, w czasie onego spełniać się powinny.

Dozwala się drukować. W *Wilnie* dnia 9 grudnia 1825 roku. *X. Jan Niedzwiecki* Regens *Sem. Dyec. Wileń.* Cenzor *Dyceczalny*.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
czna.	d. 12 godz. 8 z rana	27 cal. 10,3 lin.	+ 1,5 stopni.	Południowy.	Pochmurno
	d. 13 — — —	27 — 10,6 —	+ 1,5 — —	Południowy.	Pochmurno
	d. 14 — — —	27 — 8,6 —	+ 1,75 — —	Południowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora* *Andrzej BucharSKI* Rzeczywisty *Radca Stanu i Kawaler*

w *Drukarni Redakcyi*.

Wilno dnia 14 grudnia o. s. 1825 Roku.

1. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności ogłasza, iż wyprzedawać będzie z publicznej licytacji schedę z exdywizyi J.W. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk polskich, za suminę złotych polskich 2702 grószy 23 w dobrach Sołecznicach w pćcie Wileńskim leżących wydzieloną Towarzystwu, dekretem exdywizorskim roku terażniejszego 7bra 7 dnia nastalym. Scheda takowa, ma gruntu oromego morgów 2 prętów 280 pręcików 95, zarośli morgów 2 prętów 275, pręcików 10. Lasu budowlowego folwarcznego włokę 1, morgów 7 prętów 91 pręcików 95. Licytacya odbywać się będzie na sessyach Towarzystwa w domu dobroczynności o godzinie 4 po południu w terminach; pierwszym dnia 8, drugim 15, trzecim i ostatecznym 22 miesiąca stycznia roku następującego 1826.

Takowe ogłoszenie wolno drukować, dnia 13 grudnia 1825 Roku. Cenzor Ignacy Reszka.

1. Gdy jest moim zamiarem; utrzymywane dotąd dwa hande: jeden pod moim Imieniem Brederlo i Kompami, przy końcu tego roku opuścić, a tylko jedynym drugi winny handel, pod imieniem zmarłego s. p. Jana Jerzego Lamprechta pozostałej wdowy, terażniejszej małżonki mojej był utrzymanym, już od 1go apryla tegoż roku na imie Jana Lamprechta: ja przyjąłem i mam honor rekomendować skład różnego wina, w najlepszych gatunkach i miernej cenie, znajdujący się w tym samym domu. W Rydze 1825 mca Xbra 4 dnia.
F. W. Brederlo.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Ziemskiego Spraw Cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w dniu 19 stycznia 1824 roku nastalym, dla rozdzielienia majątku Ur. Jana Telakowskiego w mieście Bielsku w obwodzie białostockim w pćcie bielskim położonego, pomiędzy wierzycieli tegoż Telakowskiego naznaczony, rozpoczynawszy swą czynność na gruncie, skutkiem zaszyłych w tym Sądzie wyroków wiadomiam i wzywając wszystkich wierzycieli Ur. Telakowskiego w jakim bądź względzie do majątku jego pod konkurs oddanego pretensyą rościć mogących, aby służące sobie na to dowody do dnia 15 stycznia roku 1826 przypadającego; w Kancelaryi Ziemi. Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w mieście Bielsku znajdujący się, przed Sekretarzem W. Rafałem Kosińskim, dla wzajemnego w nich stronom rozpatrzenia się złożyli, i następnie sami lub przez umocowanych w dniu 1 czerwca tegoż 1826 roku, i jako w ostatecznym massy konkursowej zamierzonym terminie, w Sądzie Taxatorsko Exdywizorskim w mieście Bielsku w majątku Telakowskiego czynność swą kończyć mającym, stawali i należności i pretensye swe prawnym porządkiem udowodnili, gdyż w przeciwnym zdarzeniu każdego niestawiają-

cego i niezgłaszającego się, choćby nayrzetelniejsza należność, podług ostrzeżenia Dekretem Remissyynym Sądu Cywilnego uczynionego, i do spełnienia Sądowi Exdywizorskiemu poleconego, wiecznej utracie i upadkowi podpadnie, i za niebyłą i ustalą uznaną i ogłoszoną zostanie. Jakowe obwieszczenie aby w gazetach publicznych krajowych, Kuryera Lit., i zagranicznych Korrespondenta Warszawskiego i Warzawskiej, oraz Berlińskiej kraju pruskiego trzykrotnie w Numerach po sobie następujących umieszczonym i ogłoszonym było, uznaje i stanowi. Dan w mieście Bielsku dnia 14 sierpnia 1825 roku.

Jan Hutkowski Sędzia Exdywizorski Prezydujący. Wincenty Kamiński Assessor Exdywizor. Ludwik Rozniatowski Exdywizor. Jako Regent Sekretarz Rafał Kosiński.

2 Oświadczenie imieniem WJmć Xiędza Jerzego Oszczoklińskiego Dziekana i Proboszcza Wiszniewskiego czynię się z następnej okoliczności: z interessu i stosunków w społeczności zwykłe zachodzących WJX. Dziekan Oszczokliński przed laty dziesięciu potrzebując kredytu, zapożyczył u WJPanow Jerzego i samey Zelwowieczow Komornikow Ptu Trockiego b. possesorów folwarku altarzyskiego Tańszczyzny summe zł. pol. 7000, na jakową wydał tymże własnoręczną na niewalorowym papierze inskrypcyą, którzy to WW. Komor. do 1822 roku niesciągając swego kapitału jako mający dogodny obowiązek rządu ekonomicznego u tegoż X. Dziekana w wyższym rzeczonym folwarku Tańszczyźnie, ciągle wypłacanym sobie procentem kontentowali się. Lecz za nastaniem Naywyższego o papierze herbowym Ukazu, ulegając prawu, wspomnioną inskrypcyą urzędownie w 1821 roku aktykowali; poczem gdy z wzajemnie nastalych między stronami układów, ciż Komornikowie Zelwowieczowie biorąc w arędowną possessyą folwark Tańszczyznę umowioną uspakajając summe, pomieniony oblig X. Oszczoklińskiemu Dziekanowi zwrócili, takowy więc jako waluty niemający, podarłym czyli znikozemnionym przez samego wydawcę został; dziś wszakże postrzegając się X. Dziekan Oszczokliński, że jego skrypt lubo powrócony w autentyku, przez WW. Komor. Zelwowieczow, jednak z powodu ingrossacyi do akt, za wyjęciem ekstraktu, mógłby zle myślącemu wskazać drogę do powtórnego dopominku, a ztąd utworzenia napastnego processu, zatem w bezpieczeństwo na przyszłość, zmuszonym jest uczynić publiczne oświadczenie, iż ekstrakt jego obligu na summe zł. pol. 7000 WW. Komornikom Zelwowieczom wydanego, (a jak zapamięta że) w 1821 roku mca decembra 17 dnia do akt Ziemskich Ptu Mińskiego ingrossowanego, jako już po nastalęj za onym od lat trzech gorą samym kredytorom exolucyi, żadnego w obliczu prawa znaczenia mieć nie może. Takowy Manifest po prośbie aktora podpisuję. Dat 1825 roku mca augusta 5 dnia.

Stanisław Skrodzki Komor. Ptu Wileń.
Roku 1825 miesiąca augusta 5 dnia, przed

Aktami Grodzkimi Ptu Oszmiańskiego stanawszy osobiście WJPan Stanisław Skrocki Komornik Ptu Wileń., takowe oświadczenie do wpisania w protokół potoczny processowy podał.

Przyjąłem i że jest wpisane świadczę Justyn Spieholski Regent Grodzki Ptu Oszmiańskiego.

Takowe oświadczenie wolno drukować. Dnia 7 grudnia 1825 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Antoniemu Szambelanowi Jego Cesarsko-Królewsko-Polskiej Mości, i Stanisławowi b. Porucznikowi gwardyi Pol. Xiążętom Jabłonowskim Sukcessorom zesłego Xcia Stanisława Jabłonowskiego Senatorsa Wojewody Królestwa Polskiego przypozew przed Sąd Ziem. Wileński na kadencyą sto Trzykrólską i do każdego przypadnienia sprawy z powództwa Ur. Maryi z Xiążąt Sapiehow Xiężny Puzyniney Starościny Szaternickiey w referencyi do dowodow u Sądu złożyć się mających i do kilku Remiss Sądu Głgo Littewskiego Wileńskiego 2 Departamencie, skutkiem których wszystkich Kredytorow żalcey w Ziem. Wileń. ustalony konkurs, wynosi się mianowicie oto: Sąd Głny Lit. Wileń. 2go Depart. najpierwszą jeszcze w roku 1807 septembra daną Remissyą z powodu klócenia Delatorki po różnych dykasteryach, na jednoczasową ze wszystkimi kredytorami, debitorami rozprawę, jeden Sąd Ziem. Wileń. przeznaczył i onemu pewność funduszu zdefiniować, oraz jaki w ostateczności sposob satysfakcyi kredytorom następować powinien, rozpoznać polecił; żał. więc nieustając w tym dowodzie owszem, gdyby jeszcze bardziej wyświeciła dostateczność swojego funduszu a ztąd niepotrzebę exdywizyi, zmuszona jest przypozwać obżal. Xiążąt Jabłonowskich jako swoich Debitorow, którzy ze skutkow zawartego przez plenipotentą żał. Felixa Kodłobickiego na wyprzedaż dóbr w piątey części po zesłzey ciotce Xiężnie Jabłonowskiey na żał. spadłych rezygnacyynego w roku 1804 stycznia 25 datowanego kontraktu, summę zł. pol. 208,000 a dotąd z procentem drugie tyle Deltorce zawiniają i w takowey cytacyi (następnie zakłada prozby: na twierdzy dowodow sądenia na obżalnych Xiążętach Jabłonowskich summę 208,000 zł. z procentami cum-altero-tanto, żadnych kwitow ani dekretow extra forum w kondykcie pouzyskiwanych a warunkow opisom uczynionym z obżal. do detrunkaty nieprzyjęcia, tym sposobem całą rzecz in statum quo bydz powinna uważana, nieprawne przezyski i przewody processu niestannego, mimo jeden Sąd naznaczony, gdziekolwiek trzymane skassowania, i unikczemnienia obżalnym Xiążętom Jabłonowskim prosto, Deltorce odpowiadać zobowiązania, bliższości dowodu i odwođu dla dellatorki uznania, expens prawnych zwrótu sądenia i tego wszystkiego decydowania co czasu rozprawy dowodzonym będzie, z wolną poprawą żaloby.

Roku 1825 mca decembra dnia 4. Wożny niżej wyrażony zeznaję iż takowego pozwu kopią z autentykiem zgodną w sprawie JOXżny Maryi z Sapiehow Xiężney Puzyni.

ney Starościny Szaternickiey przed Sąd Ziem. Ptu Wileń. na roki Trzykrólskie w mieście Wileńie sądzić się mające i do każdego przypadnienia sprawy JOXiążętom Antoniemu Szambelanowi Jego Cesarsko-Królewsko-Polskiej Mości, i Stanisławowi bytemu Porucznikowi gwar. Pol., Jabłonowskim Sukcessorom zesłego Xięcia Stanisława Jabłonowskiego Senatorsa Wojewody Król., Pol. do Gazety Kuryera Litt. przez trzykrótną awizacyą dla wiadomości jako nie possydującym żadnych dobr w Gubernii Wileń. podałem i o terminie rozprawy nastąpić mającey w Sądzie Ziem. Ptu Wileń. za ninieyszym zapozwem oznaymiłem. uł supra.

Wożny Sądu Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewrnk.

Roku 1825 mca decembra 4 dnia przed Aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiście wożny w górze wyrażony relacyą podanego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem JanZienkowicz wileń.Ziem.Regent. Wolno drukować ten Pozew dnia 7 grudnia 1825 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzoney Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiey z dokładem opiekunow, Pozew loco peragonae executionis przed Sąd Ziem. ptu Szawel., na roki Trzykrólskie w roku 1826 w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Szawlach złożyć się mający, przez gazetę Kuryera Litew. jako żadney nigdzie osiadłości ziemskiey niemającey opublikowany, z powództwa Urodz. Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawelskiego przy referencyi do Dekretu niestannego 1825 8bra 28 i do dowodów pisma exportowany, w szczególności mieniąc oto: iż zesłzy do wieczności s. p. Tomasz Komorowski bezżenny i w znaczney starości w r. 1821 grudnia 10 dnia w folwarku Karwazach w ekonomii Szawelskiey intestate bez żadney dyspozycyi umarł, po zeyściu którego kiedy różni obcy nie do pokrewieństwa nie przynależni, ubiegać się do osiągnięcia successyi po tymże nieżyjącym Tomaszu Komorowskim zamiar uczynili, i kiedy o tém doniesiono szlacheckiey ptu Szawelskiego Opiece, taż Opieka na skutek praw jurydykcyi swojej posługujących, wszelką pozostałość po nim zajęła, opisała i dostatecznie zinwentowała, ruchomość pozostałą przez publicznie ogłoszoną taxę, zlicytować udysponowała, a ze zbioru gotowych pieniędzy wszelkie interessa zmarłego deportowała; a resztę pozostałości z massy pieniężney i z obligów składającey się do odbioru prawdziwym nieżyjącego Tomasza Komorowskiego successorom zostawiwszy, ażeby wszyscy successorowie jednoczasowie z prawnemi dowodami probującemi rzeczywistość successorstwa do osiągnięcia swoich należnościów, przez się lub umocowanych plenipotentów stawali, do Gazety Kuryera Litew. awizując wezwała, po takim opublikowaniu, gdy ciż tytularni successorowie o extradycyę pozostałości po zmarłym Komorowskim do szlacheckiey Ptu szawelskiey Opieki weszli i żądania swe na podanych prozbach złożyli, w zbiorze zatém stren nawzajem przez te prozby kontrujący, iedni drugim stopnia succedowania zaprzeczających, w probacyi genealo-

gicznej descendency rozróżnionych, szlachecka Ptu Szawel. Opieka wchodząc w rozpoznanie złożonych dowodów, po ścisłym onych rozebraniu, objaśnioną została o tej rzeczywistej pewności, że Magdalena Peyzlewiczówna była najpierw w zamęzciu za Kazimierzem Statakim a po śmierci jego powtórzyła śluby małżeńskie z Józefem Komorowskim; w pierwszym zamęzciu wydała na świat Rozalię Statakiównę a w drugim Tomasza Józefowicza Komorowskiego, i to dwoje potomstwo, po wygasnieniu dalszego, w bliższym co do pokrewieństwa zostały położeniu, jako z jednej matki zrodzone; taż Rozalia Statakiówna, zaślubioną została Marcinowi Butowttowi, z którym spłodzili trzech synów, Wawrzyńca, Tomasza i Alexandra Butowttów, ci więc jedynymi będąc po matce sukcesorami przecięli nawet możliwość zeszłemu Komorowskiemu korzystania ze spadków po siostrze, a przez śmierć swojej matki, otrzymali stopień pociągnięcia wszelkich sukcesyw na tę gałąź genealogii prawnie przypisać mogących. Wawrzyńiec zostawił synów czterech, Ignacego, Józefa Franciszka i Alexandra w życiu będących, Tomasz zaś Butowtt teraz nieżyjący spłodził synów, Józefa i Augustyna, a trzeci brat Alexander Butowtt wydał na świat Jana i Dominika oraz córki Konstancją, Agnieszkę, Jadwigę, Annę i Helenę; reprezentancja więc zeszłego Tomasza Butowtta co do sukcesyi, spłynęła na jego potomstwo, jakowa więc rzeczywiście wzięta genealogiczna descendency wyprobowana została, metrykami ślubnymi, chrzestnymi, pogrzebowymi, urzędownie z archiwum Wornieńskiego dyeczezy zmudzkiej wydanymi, jako dostatecznymi dowodami pisma; z kolei, z pomiędzy dalszych szlacheic Stanisław Łaniewski jako plenipotent żony swojej Róży z Chrzanowskich Łaniewskiej, brata jego Antoniego Chrzanowskiego oraz Angieli z Langów Walczewskiej przyznawając prawną wartość, poszukiwania Butowttów, a tём samém dowodząc niemożność okazania bliższosci nad nich do sukcesyi po Komorowskim przez zapisany na swej prośbie recess, cofnął wniesioną pretensją odstępując widoków sukcesyi, a pozostał przy obliżu w roku 1817 marca 7 dnia na czer. zł. 100 przez zeszłego Tomasza Komorowskiego szlacheic Antoniemu i Róży Rodzeństwu Chrzanowskim wydanym, a 24 stycznia do Xiąg Ziem. Ptu Szawel. wprowadzonym, którego walor i należność pieniężna przez żadną stronę nie były pomówione, nakoniec szlachcianka dwómienna Barbara Pulcherya Komorowska wywodząc pochodzenie swoje po Kazimierzu Komorowskim bracie rodzonym Ignacego Komorowskiego i ztąd zowiąc siebie stryjecznią siostrą zeszłego Tomasza Komorowskiego, przywłaszczając na stronę swą całość sukcesyi po nim pozostałej, lecz na wsparcie takowej probacyi nie użyła żadnych inszych dowodów nad ekstrakta z Xiąg Ziem. Ptu Rosień., świadectwa niektórych obywateli tamiecznego powiatu w roku 1823 stycznia 13 niby wydanego, na dnia 21 tegoż miesiąca przez samą Komorowską aktykowanego; gdy takie świadectwo bez okazania nawet autentyku, nie było dostatecznym dowodem do osiągnięcia sukcesyi z przypytywania się do niej, a bardziey we względzie ważności do poniżenia chrzestney metryki Tomasza Komorowskiego w roku 1750, Xbra 13 zapisanej z Xiąg dyeczalnych archiwum Wornień. urzędowie wyda-

ney, probujący że on nie z Ignacego ale z Józefa oycy i matki Magdaleny Peyzlicze rodził się, oraz wszystkich inszych Butowttów służących metryk, gdy taż Barbara Pulcherya Komorowska nie pojaściła nawet, żeby Ignacy i Wawrzyńiec Komorowscy (po których genealogiczną descendency na gołostówney usposobiła relacyi) choć w dalekim byli pokrewieństwie, z nieżyjącym Tomaszem Józefowiczem Komorowskim, owszem, złożona metryka przez Butowttów Tomasza Józefowicza zupełnie oney twierdzenie zniweczyła, z uwag zatém powyżey wyszczególnionych szlachecka Ptu Szawel. Opieka nieznalazszy przekonania z rozpatrzonych poprzedników po Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałych i teraz zaprodukowanych, żeby taż Barbara Pulcherya Komorowska była stryjecznią nieboszczyka siostrą, lub też choć w dalekim stopniu pokrewną, przeto polegając na prawach krajowych a mianowicie Statucie Litew. Artykuł 17 z Rozdz. 3 po zmarłych osobach bez dyspozycyi stopnie dla sukcesorów do osiągnięcia sukcesyi przepisującym, wszelką po zeszłym Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałość, nie wyłączając z niej dla nikogo żadney części, wydadź sukcesorom Wawrzyńcowi, Alexandrowi, i synom Tomasza Butowttom na podział przez ustawy krajowe uproporcjonowany zadeterminowała, a chociaż szlachcianka Komorowska nieotrzymała w tym czasie aprobaty swojego dowodzenia, taż opieka szlachecka wolność dochodzenia sukcesyi po zeszłym Komorowskim jeżeli do tego mieć będzie słusność, prawami i dowodami wspartą, w przyzwoitym porządku zachowała, w konkluzyi obliż zeszłego Komorowskiego marca 7 dnia 1817 wydany na czer. zł. 100 Antoniemu Chrzanowskiemu i Róży z Chrzanowskich w terażniejszym zamęzciu Stanisławowej Łaniewskiej, gdy co do prawności jako też co do realności pożyczoney summy, przez strony nie był zaprzeczony, na Butowttach otrzymujących sukcesją summa z procentami czer. zł. 149 wskazaną została, z terminem opłacenia dla szlacheica Łaniewskiego przy aktach Ziem. Ptu Szawel. w roku 1824 marca 4 dnia, naostatek tychże Butowttów według zasad prawa do uległości pod karami sprzeciwieństwa zobowiązawszy, rezolucyę na osnowie praw nastąpiła odpowiednią słusności pod dniem 15 mego maja 1823 roku za N. 149, w Zurnale szlachecka Ptu Szawel. Opieka zapisała, stronom interessowanym lub ich plenipotentom skoroby do opieki przybyli oną objawić, a oraz i dowody przez nich wprzódę złożone zwrócić, za tём wydarzeniem udeterminowała. Nieprzystając obżalna Komorowska na takiej rezolucyi jako na sprawiedliwej zasadzie opartej, weszła z prośbą do główney Opieki w zamiarze podniesienia opinii Opieki powiatowej Szawelskiej, gdzie gdy oney nieskutkowało żądanie, owszem przeciwny uformowanemu napastnie w roku 1824 januar. 26 zakroczył wyrok, zostawujący w pełney existencyi powiatowej szawelskiej szlacheckiej Opieki rezolucyę, potwierdzający zarazem w punkcie dochodzenia sukcesyi po nieboszczyku Komorowskim w porządku właściwym, jeżeli się usposobili w dowody prawne do tego przedmiotu posługujące. Obżalna Komorowska nieukontentowana udziałem tej słusności, nie przystając na rezolucyach jurydzycznych w gazecie Kuryera Litewskiego zapowiedziała przeciwko wszy-

atkiem do sukcesyji po zmarłym Komorowskim stosunki czyniący prawny process i chociaż onego jeszcze podług rozporządzenia opiek, jednej powiatowej szawelskiej, a drugiej głównej Gubernii Lit. Wileń. przez wyniesienie zapozwów, zgodnie z przepisem ustaw krajowych nie rozwinęła; będąc pierwszokrotnie przez żalę do rozprawy wezwaną, na przewłokę sprawy wzdać sobie dozwoliła; mylnie więc bardzo do publiczności awizacyne przesłała zawiadomienie, mieniając siebie stryjeczno-rodzoną siostrą, kiedy nawet żeby choć w dalekim stopniu była krewną nieżyjącemu Tomaszowi Józefowiczowi Komorowskiemu, żadnym dowodem niewykryła, ztąd żalcy deltra Giedymina w widoku uroszczonej pretextowej pretensyji przez obżalną Barbarę Pulcheryę Komorowską publicznie gazetami ogłoszonej, i walkę w tej materji processową zapowiadającej, ma w zamiarze do przeswiadczenia niewypartemi dowodami pisma, jako nieżyjący teraz Tomasz Komorowski nie z Ignacego lecz z Józefa oycy i matki Magdaleny Peyzlicze Komarowskich małżonków urodził się, miał siostrę rodzoną Rozalię w zamęciu za Marcinem Butowtttem, z niej tedy splotzeni Butowttowie osiągnęli prawny stopień korzystania z sukcesyji po wuju swoim Tomaszu Józefowiczu Komorowskim intestate bez dyspozycyji zesłym, ktorzy prawem wieczystym w roku 1823 apryla 7 dnia datowanem tegoż roku miesiąca i dnia w Ziem. Ptu Szawel. przyznany, ogólnej pozostałości po tymże nie raz pomienionym Tomaszu Komarowskim Urodz. Józefowi Stankiewiczowi Szambelanowi b. dworu pol., zrzekli się, a koleyno tenże Stankiewicz żalnu deltrowi Giedyminowi takoz prawem wieczystym w roku 1824 februaryi 24 sporządzonym i w tymże czasie w Ziem. takoz Szawel. przyznany, wiecznością wybył, transfundował, a zatęm żalcy deltra Giedymina, zapowiedziany gazetą Kuryera Lit. rozwijając process, przez tę pozewną cytacyę powołuje obżalną Barbarę Pulcheryę Komorowską z jej opiekunami do Sądu Ziem. Ptu Szawel. gdzie nieżyjący Komorowski rodził się, edukował się, lat z dokładem 70 żył i umarł, gdzie i wszystkie mienie po sobie i do zajęcia onego prawnych successorów zostawił, przy złożeniu prośb następujących nadewszystko: o zawarowanie activitatem loci standi, o naznaczenie złożenia paręki w punkcie zabezpieczenia expensów prawnych przez obżalną Komorowską, o komportacyę pod obowiązkiem wykonać się powinney przysięgi wszelkich dowodów pisma, o skasowanie teyże Komorowskiej pretensyji do osiągnięcia ogólnej sukcesyji po nieboszczyku Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałej, o utwierdzenie za aktualnych successorów i aktorów Butowttów i w stopniu ich żal. deltra Giedymina, powodem uzyskanych powyżey zadatowanych dokumentów zrzecznych transfuzyjnych oraz pisma dowodów złożyć się mających, tudzież rezolucyów jurydycznych z dozwoleńm rządzenia funduszem jako swoją własnością, o przysądzie dla żal. deltra expensów prawnych.

1825 8bra 31 dnia, takowy Pozew w sprawie WJPana Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawel. oczewisto WJPannie Barbarze Pulcheryi dwóimiennej Komorowskiej z dokładem opiekunów jako nigdzie żadney Ziemskiej osiadłości niemający w mieście Szawlach do drzwi Izby sądowej przybiłem i o terminie sta-

wania w Sądzie Ziem. Ptu Szawelskiego na rokach Trzykrólskich 1826 lub po nich następnym oznaymiłem. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawel.

Roku 1825, mca 8bra 31 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Szawel., stawając obecnie JP. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawelskiego Relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał świadczyć. Leopold Bądzkiewicz Ziem. Ptu Szawelskiego Regent. Józef Sawicki Ziem. Szawel. Sędzia.

Wolno drukować. Dnia 3 grudnia 1825 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2. Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w niej będą się odbywać targi na oddanie za dług Skarbowy, w 120letnią, od 12 apryla następującego 1826 roku, arendę, bobruyskiego powiatu majątek Jenerał majora Wiszczyńskiego Kosarzyce ze wsiami: Kosarzyce i Zubarewicz, w których liczy się dymow 135, dusz płci mieżkiej 322; dochodu wyliczono 2724 rub. 47½ k. srebrem; zatęm życzący wziąć ten majątek w arendę, zechcą przybyć do tej Izby z dostatecznym w proporcyi dwórocznego dochodu kaucyami, na terminy 1826 roku w mcu marcu: 1szy 6, 2gi 8, a 3ci ostateczny 10, a na przetarg 13 maja; warunki zaś objawione będą przy targach. Dnia 2 grudnia 1825 roku.

Asesor Władzimirz Weredkowicz.
Expedytor Michał Iwanow.
Naczelnik Stoła Hołyniewicz.

3. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiej Magistratury Powszechney Opieki sposobem pożyczki pieniędzy 560 rubli sr. i należnych od 1823 roku procentow z przeterminem, oddany na sprzedaż dom jego mieście w Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3528 rubli assygn., roczny dochod 80 rubli srebrem; za niejawieniem się do kupienia życzących na naznaczone po dwa razy terminy, naznaczono trzeci raz, a mianowicie: 1szy 28, 2gi 30 stycznia następującego 1826 roku, a 3ci ostateczny za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastąpi w Sankt. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatęm życzący należeć do targow, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

6. Na ulicy Wielkiej blisko kościoła świętego Kazimierza w domu JWV. Wańkowiezówien pod N. 37, w sklepie kupca Wolczaninowa otrzymane zostały z Astrachania wyborne zielone winogrona, których można dostać baryłkami i funtami za cenę umiarkowaną.

Takoz w tym sklepie znajduje się prosto z huty różne szkła kryształowe, w arkuszach do okien, i lustra różney wielkości; można mieć za cenę jak nayumiarkowaną.